



## Dziewięć dekad z historią w tle

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy spragnionym doznań artystycznych turystą, który po raz pierwszy odwiedził Kujawy Zachodnie. Gdzie udajemy się najpierw? Oczywiście do muzeum! To najlepszy kierunek, bo wtedy nie martwimy się ani przez chwilę, czy zwykle muzeum zaspokoi gusta wytrawnego konesera kultury i sztuki. Powiatowe Muzeum im. Jana Kasprowicza to klasa sama w sobie.



W czasach, kiedy zainteresowanie kulturą, zwłaszcza wśród młodzieży, mocno spada, nasze muzeum może służyć za wzorzec instytucji, która z tym problemem doskonale sobie radzi. Wielka popularność wystawy „Ożywiamy obrazy” (jedna z prac na zdjęciu) czy całe klasy odbywające pasjonujące zajęcia w muzeum w ramach lekcji to tylko niektóre przykłady otwarcia tej instytucji na młodzież.

Podczas gdy większość muzeów w kraju narzeka na spadek frekwencji, w powiatowej placówce ona rośnie. Mieszkańców przyciągają ciekawe wystawy, jak prezentacja współczesnej sztuki polskiej z 2019 r. czy tegoroczna wystawa prac Edgara Degasa, Zdzisława Beksińskiego czy Jana Leibensteina. Muzeum jest otwarte także na nietypowe imprezy. To tutaj tłumy mieszkańców słuchały niezwyklej opowieści o filmie reżysera Krzysztofa Zanussiego i to w muzealnym ogrodzie jeszcze niedawno czuć było zapachy pysznych potraw przygotowanych w ramach kulinarnego festynu „Smaki Powiatu”.

Co pewien czas o Muzeum im. Jana Kasprowicza głośno jest w całym kraju. Choćby niedawno oczy całej pasjonującej się historią Polski były zwrócone na Powiat Inowrocławski

za sprawą sensacyjnego odkrycia archeologicznego i znalezienia cmentarzyska sprzed ponad 2200 lat.

A przecież trzeba pamiętać, że malowniczo położona placówka to nie tylko zabytki. To przy ul. Solankowej 33 kultywowany jest kujawski folklor podczas rozmaitych imprez i warsztatów, w których udział biorą nie tylko dorośli, ale też młodzież. Cykliczne konkursy nieprofesjonalnej twórczości inspirowane kujawską sztuką ludową są jedynymi w województwie.

Można korzystać tutaj również z zasobów potężnej biblioteki, której księgozbiór liczy kilkanaście tysięcy woluminów i systematycznie ulega powiększeniu poprzez zakupy aukcyjne, antykwaryczne oraz nabywanie nowości wydawniczych.

Patron muzeum, Jan Kasprowicz, byłby na pewno dumny widząc, jak prężnie działa instytucja, która przecież dba też bardzo o to, aby Polacy nie zapomnieli o Wielkim Piewcy Kujaw.

Powiatowe Muzeum im. Jana Kasprowicza tętni życiem, mimo że niektóre eksponaty w nim mają tysiące lat. Warto je odwiedzać nawet bez jakiegś specjalnej okazji. Na pewno odkryjemy coś nowego!

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Inowrocławskiego,  
Sympatycy i Przyjaciele Muzeum im. Jana Kasprowicza,

Powiatowe Muzeum ma już 90 lat. To piękny jubileusz, który jest doskonałą okazją, aby podsumować działalność tej instytucji kultury, jej osiągnięcia oraz dokonania dla ochrony dziedzictwa kulturowego naszego Powiatu. Czynnymy to w „Jednodniówce Muzealnej”, do lektury której zapraszam.

Muzeum im. Jana Kasprowicza stanowi ważny dla regionu i Polski ośrodek gromadzenia bezcennych zbiorów. Jest miejscem dialogu z przeszłością, prezentującym jednocześnie ważne dokonania współczesnej kultury i sztuki. Od 90 lat Muzeum oddziałuje mocno na otoczenie w wymiarze społecznym i kulturowym. Zapisano się pięknymi zgłoskami na kartach historii Powiatu Inowrocławskiego, a także poza jego granicami, co stanowi dla nas powód do dumy.

Muzeum to miejsce dla tych, którzy kochają piękno, chcą poznawać naszą historię i tradycję. Niepowtarzalny klimat tworzą tam Jego pracownicy, ludzie z wiedzą i pasją, którzy przez dziesięciolecia odkrywają przed nami nieznanne, dbają z pietyzmem o zachowanie dla kolejnych pokoleń drogocennych dóbr. To miejsce pełne skarbów, niezwykłych, ujmujących i zachwycających.

Przez minione lata Muzeum im. Jana Kasprowicza poddane zostało przemianom organizacyjnym i administra-



cyjnym. Zmiana siedziby na obecny budynek przy ul. Solankowej 33 pozwoliła na pełniejsze wyeksponowanie zbiorów i wyjście naprzeciw oczekiwaniom zwiedzających. Zaowocowało to imponującym rozwojem i rozkwitem tej placówki. Uczyniło z „sędziwego” Jubilata Perłę Powiatu Inowrocławskiego.

W imieniu Zarządu Powiatu Inowrocławskiego dziękuję byłym i obecnym Pracownikom za trud Państwa pracy w kultywowaniu dorobku kulturalnego Kujaw, za dzieło odkrywania i zachowywania naszej historii. Przyjaciołom Muzeum dziękuję za wielki dar serca. Zwiedzającym życzę niezapomnianych wrażeń, które zapewnią Perłę Powiatu Inowrocławskiego.

**Wiesława Pawłowska**  
Starosta Inowrocławski

## Skarb założycielski, czyli odkrycie będące początkiem muzeum



25 listopada 1930 r. Dziennik Kujawski donosił „o znalezieniu przez robotników podczas budowy domu przy ul. Synagoskiej i Wałowej monet starożytnych” (obecnie ul. Św. Ducha 16). Policyjne śledztwo wykazało, że w czasie budowy nowej kamienicy odnaleziono naczynie zawierające złote monety.

Dukaty robotnicy budowlani wymienili na współczesne monety, o zdecydowanie zaniżonej wartości, u najbliższego jubilera.

Policja rozpoczęła śledztwo! Z Poznania pełne niepokoju pismo do Magistratu przesłał Zygmunt Zakrzewski - Państwowy Konserwator

Zabytków Przedhistorycznych na Okręg Wielkopolski.

Otrzymałszy wyjaśnienia Zakrzewski listownie oświadczył „nie mam nic przeciwko temu aby odnalezione przypadkowo dwa belgijskie dukaty zostały wcielone do muzeum regionalnego w Inowrocławiu” - przekazane do nieistniejącej instytucji.

Dzisiaj dzięki badaniom Jarosława Kozłowskiego wiemy, że przy ul. Św. Ducha odkryto skarb niderlandzkich dukatów z 1 poł. XVIII w., a zamieszczenie wywołane odkryciem, szum w mediach i nawiązana znajomość pomiędzy Zygmuntem Zakrzewskim i prezydentem Apolinarym Jankowskim skutkowałą narodzinami idei utworzenia Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich.

Stanisław Helsztyński

„Muzeum zachodnio-kujawskie”

Przed narodem kaganiec oświaty wnieść w górę: gdzie niemiężna potopem zalewała dusze, gdzie dla ducha nie stało karmi w zawieszce, życiodajną, pra-polską krzewić dziś kulturę!

Jak Anteuszę dłońmi ziemi się uczepmy, zbadajmy jej zabytki, zgromadźmy pamiątki, uwiecznijmy zwyczaje, stroje wsi, obrządki - milując dzień nasz, strawą dziejów się pokrzepmy.

Włocławek nas uprzedził, do roboty rąco natychmiast, dzisiaj, bez zwłoki, bez długich analiz! Dokumenty, druk, rzeźby po strychach się płaczą,

Kasprowicz, Przybyszewski czekają swej sali, mrze folklor, przeszłość blednie, świat się zmienia pali - budujemy muzeum, górą regionalizm!

Stanisław Helsztyński (1891-1986) – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Nauk, anglista, tłumacz, poeta i prozaik. Badacz życia i twórczości Stanisława Przybyszewskiego, Williama Szekspira i literatury angielskiej. Związany z Kujawami poprzez małżeństwo z Aleksandrą Polską, inowrocławianką (ślub w 1925 r.). Tworzącemu się muzeum ofiarował, w 1935 r., rzeźbę Stanisława Przybyszewskiego autorstwa A. Kurczyńskiego. Wiersz zamieszczony w „Sonetach Inowrocławskich” wydanych w Inowrocławiu w 1931 roku nakładem „Dziennika Kujawskiego”.

## Przedwojenna metryczka



Oto fotografia przedwojennej metryczki muzealnej. To jeden z niewielu namacalnych dowodów istnienia muzeum w latach 30. XX wieku. Drugowojenna zawierucha zniszczyła niemal całe, zgromadzone przed 1939 r., zbiory.

## Fotel Piewcy Kujaw



Znając zwyczaje poety, można założyć, że w tym okazałym siedzisku Jan Kasprowicz wypił „morze” kawy i palił cygara. Niedawno fotel z bogatą przeszłością wrócił do Inowrocławia. Był ulubionym miejscem pracy i odpoczynku Kasprowicza. To w jego „objęciach” powstał ostatni tomik „Mój świat”.

Po śmierci Piewcy Kujaw rodzina przekazała całą bibliotekę wraz z umeblowaniem Poznaniowi. Od końca lat 50. meble poety znajdowały się w Inowrocławiu. W 2014 r. zostały zwrócone Muzeum Narodowemu w Poznaniu. Z okazji Roku Kasprowiczowskiego ogłoszonego przez Powiat Inowrocławski w 2020 r. powiatowe muzeum rozpoczęło starania o powrót choćby jednego z mebli. Niedawno do placówki przy ul. Solankowej 33 powrócił fotel Jana Kasprowicza.

Fotel jest wybitnym przykładem polskiej sztuki użytkowej. Mebel w stylu zakopiańskim (zwanym także stylem wtkiewiczowskim) cechuje bogata dekoracja inspirowana sztuką ludową Podhala.

Meble z pracowni Jana Kasprowicza na Harendzie są obecnie prezentowane na wielkiej wystawie „Polskie style narodowe 1890-1918” w Muzeum Narodowym w Krakowie. Dzięki staraniom powiatowego muzeum, fotel nie wyjechał do Krakowa, lecz dzisiaj i przez najbliższy czas będzie prezentowany u nas.

# Muzeum Regionalne Kujaw Zachodnich

Wiosną 1933 r. Piast - dodatek kulturalny Dziennika Kujawskiego opublikował wywiad z prezydentem Inowrocławia Apolinarem Jankowskim. Pojawiło się w nim wiele informacji na temat muzeum. Oto treść tego wywiadu, bez korekty tekstowej, w języku okresu międzywojennego.



Akcja Solanek Inowrocławskich ze zbiorów muzeum.

Najlepszym pomnikiem pracy nad rozwojem kulturalnym ludzkości każdego narodu są jego muzea. W instytucjach tych znajdują schron i opiekę przed niszczycielskim zrębem czasu bezcenne nieraz wykopaliska przedhistoryczne, dzieła sztuki, druki, rękopisy, niejednokrotnie drobniutki nawet, które w życiu prywatnym człowieka nie odgrywają roli, natomiast z punktu widzenia historii, tradycji i kultury narodowej posiadają ogromną wartość i znaczenie dla przyszłych pokoleń.

O założeniu takiego muzeum regionalnego pomyślał również Inowrocław. Mając bowiem zaszczytną nazwę stolicy Kujaw Zachodnich, musi miasto nasze spełniać wszystkie obowiązki z nazwą związane. Ażeby społeczeństwo kujawskie szczegółowo i wszechstronnie poinformować o historii powstania muzeum regionalnego w Inowrocławiu, o jego zasadniczych celach i zadaniach, zwróciliśmy się z prośbą udzielenia wywiadu do prezydenta miasta p. Apolinarego Jankowskiego, który przedstawiciela pisma naszego powitał z wielką uprzejmością.

**Kiedy – pytamy – powstała myśl utworzenia w Inowrocławiu Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich?**

O ile chodzi o Muzeum Regionalne i moje stanowisko do tego zadania – odpowie-

dział p. prezydent – to dałem moim poglądom zupełnie jasno skonkretyzowany wyraz w przemówieniu z okazji otwarcia Publicznej Biblioteki Miejskiej, jako żywego pomnika 10-lecia niepodległości w dniu 5 stycznia 1930 r.

Mówiłem tam dosłownie: „Dzień dzisiejszy przypomina nam pilną potrzebę utworzenia w Inowrocławiu Muzeum Kujawskiego. Miasto nasze jako stolica tej dzielnicy, która według legendy była kolebką Polski, musi dołożyć wszelkich starań, aby nasze regionalne zabytki nie zanikały i nie niszczały. I dlatego obok biblioteki musi być muzeum regionalne. Na społeczeństwie ciąży wielki obowiązek współpracy przez zgromadzenie i oddawanie zabytków do tego muzeum. Chciałbym dzisiaj dać początek tej akcji i jako osobisty mój pierwszy dar do Muzeum Kujawskiego składam jedną akcję Solanek Inowrocławskich, wydaną w r. 1875 z podpisami Łucjana Grabskiego i Zygmunta Wilkońskiego.”

**Jakie cele przyswiewcały twórcom Muzeum?**

Odpowiedziałem na to częściowo przy pierwszym pytaniu. Utworzenie Muzeum Regionalnego miało na celu stworzenie ośrodka, w którym należało umieścić wszystkie rozrzucone luźno po całych Kujawach zabytki muzealne, które w zbiorach prywatnych, czy też jako osobne przedmioty u poszczególnych osób, nie oglądają, jak bym to nazwał, światła dziennego – a mianowicie nie są udostępniane wszystkim warstwom społeczeństwa.

Osobiście bowiem stoję na stanowisku, że do wykazania świętości naszej historii nie wystarczy tylko pisane słowo historyka, ale należy również i ujawniać i eksponować wszystkie widome znaki historii i kultury polskiej. Przecież znane są nam metody historyków niemieckich, którzy wszelkimi możliwymi sposobami starają się udowodnić pragermańskość co najmniej zachodniej Polski.

Lecz nie tylko te momenty są podstawą tworzenia tutejszego Muzeum. Wchodzą tu



Prezydent Apolinariusz Jankowski z żoną.

również w rachubę cele pedagogiczne, etc.

**Jak przedstawia się obecnie stan wykopalisk prehistorycznych na Kujawach?**

Mamy pod tym względem – o ile chodzi o prehistorię – największą ilość eksponatów, wchodzących w setki, a to dzięki daleko idącej przychylności państwowego konserwatora zabytków prehistorycznych w Poznaniu, p. prof. Zakrzewskiego, oraz dzięki przychylnemu stanowisku p. Wojewody Poznańskiego, który zarządzeniem z dnia 30 X 1931 r. L. dz. 238/31 – AK zgodził się na utworzenie Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich – oraz zdeponowaniem w niem dokonanych wykopalisk.

**Jaką wartość historyczną i naukową przedstawiają znaleziska na Kujawach Zachodnich?**

Co do tego pytania, to swego czasu poprosiłem p. konserwatora zabytków prehistorycznych o naukowe opracowanie tych znalezisk. Dzięki szczególnej przychylności do muzeum inowrocławskiego bez zastrzeżeń nazwać można p. konserwatora współtwórcą naszego muzeum. (...) Przy tej okazji chciałbym szczególnie podziękować Panu Konserwatorowi Zakrzewskiemu za jego specjalne zainteresowanie się i opiekę naszych zabytków – oraz Redakcji Dziennika Kujawskiego za tak intensywne zajęcie się sprawą Muzeum – a dalej prosić Pana Redaktora o zaapelowanie do całego społeczeństwa kujawskiego o przekazanie do Muzeum wszelkich zabytków znajdujących się w prywatnym posiadaniu lub ich zdeponowanie, ażebyśmy mogli wydobyc na światło dzienne to, co zostało w tyle wieków pogrzebane i zapomniane, pod hasłem: „Na front dokumenty historyczne!”



Prezydentostwo Jankowscy na wykopaliskach w Modliborzycach

## Ocalało tak niewiele

**W 1936 r. w kwestionariuszu Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich znajduje się informacja o zbiorach placówki w liczbie 614 eksponatów.**

Niemiecka okupacja Inowrocławia w czasie II wojny światowej zniszczyła owoce ośmioletniej pracy twórców muzeum. Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki na miasto Inowrocław z 1945 r. zawiera zdanie „wszystkie eksponaty w szczególności zaś wykopaliska prehistoryczne, zostały przez zaborcę w barbarzyński sposób potłuczone i wyrzucone”.

Dzisiaj w kolekcji Muzeum im. Jana Kasprowicza z przedwojennych zbiorów znajdują się tylko:

- 6 paciorków i igła z okresu wpływów rzymskich z badań Zygmunta Zakrzewskiego w Gąskach,
- obraz „Stara wieża ratuszowa” Milewicz z oryginalną muzealną naklejką, autogramem Stanisława Wojewódzkiego i numerem inwentarza 35,
- rzeźba Stanisława Przybyszewskiego autorstwa Zygmunta Kurczyńskiego,
- trzy grafiki I. Pelkowskiego z widokami dawnego Inowrocławia, a właściwie wycinki z Tygodnika Ilustrowanego,

- Rocznik Kasprowiczowski z sygnaturą i pieczętką Muzeum,  
- „Ver Sacrum” rękopis wstępu do Teki Armii Wielkopolskiej autorstwa Stanisława Przybyszewskiego.

To prawdziwe relikwie świadczące o początkach Muzeum im. Jana Kasprowicza.



# Oto nasi „protoplaści”

Każdy ma jakichś przodków. Nawet tak szacowna instytucja jak nasze muzeum. Najpierw było Muzeum Regionalne Kujaw Zachodnich – Muzeum Miejskie w Inowrocławiu, a następnie Muzeum Lotniczo-Gazowe. Zapraszamy do lektury opowieści o korzeniach...

Zabiegi prowadzące do powstania Muzeum w Inowrocławiu, pod koniec lat 20., rozpoczęło Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Działania te zbiegły się z odkryciami archeologicznymi prof. Zygmunta Zakrzewskiego w Modliborzycach. Wykopiska modliborzyckie wyzwołyły inicjatywę prezydenta Apolinarego Jankowskiego, który uzyskał od Wojewody Poznańskiego Rogera hr. Raczyńskiego zgodę na utworzenie Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich. Przed wybuchem II wojny światowej władzom miasta nie udało się utworzyć muzeum. Rozpoczęto jednak tworzenie kolekcji muzealnej. Wszelkie dary i zakupy gromadzone były w gabinecie prezydenta i kasie miejskiej w Ratuszu przy ul. Królowej Jadwigi (dzisiaj Urząd Gminy). Zbiory planowano zaprezentować w pomieszczeniach Parku Miejskiego (Teatru) przy pl. Klasztornym. Jednym z elementów muzeum miała stać się istniejąca przy ul. Dworcowej wystawa lotnicza.

W 1938 r. tworzone muzeum uzyskało statut i pod nazwą Muzeum Miejskie w Inowrocławiu kontynuowało działalność. Zatrudniono także pierwszego etatowego pracownika Stanisława Wojewódzkiego. Idea powstania Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich spotkała się z żywą reakcją mieszkańców Kujaw. W gabinecie prezydenta i kasie miejskiej składano liczne dary dla tworzącej się instytucji. Wśród darczyńców byli m.in. poeta Franciszek Beciński, pisarz Stanisław Helsztyński, artyści Stanisław Wojewódzki, Stanisław Łuczak i Karol Sauerzopf, redakcja Kujawischer Bote, mieszkańcy Dobrego, Gąsek, Inowrocławia, Kruszwicy, Łąkocina, Pakości, Piotrkowa Kujawskiego. W zbiorach Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich znajdowały się m.in.:

- zbiory archeologiczne - kilkadziesiąt obiektów, w tym zespoły zabytków z wykopalisk Zygmunta Zakrzewskiego w Modliborzycach, Gąskach i Inowrocławiu (lotnisko),
- zbiory numizmatyczne - około 400 monet, w tym denar Wespazjana z Modliborzyc, „krzyżówka” wczesnośredniowieczna z Piotrkowa Kuj. i 3 złote dukaty belgijskie z Inowrocławia (XVIII w.),
- zbiory sztuki - co najmniej 50 dzieł sztuki, w tym prace Stanisława Czarnowskiego, Henryka Czamana, Stanisława Wojewódzkiego, Stanisława Łuczaka, Antoniego Serbeńskiego, Karola Sauerzopfa,
- zbiory historii - liczne dokumenty, militaria, fotografie.

Zbiory Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich - Muzeum Miejskiego w Inowrocławiu nigdy nie zostały zaprezentowane zwiedzającym. Organizację Muzeum przebrała II wojna światowa. Niemal wszystkie zgromadzone zabytki zaginęły. Ocalało zaledwie 11 zabytków, 6 fotografii, 931 dokumentów.

Muzeum w Inowrocławiu odrodziło się w 1959 r.



Muzeum Lotniczo-Gazowe w Inowrocławiu, ekspozycja przy ul. Marszałka Piłsudskiego 15 (dzisiaj ul. Dworcowa 37), 1933 rok. Na pierwszym planie samolot Spad 61 - C1, w głębi samolot Hanriot H.19, u powału podwieszono modele sterowca i łodzi latającej.



Plakat Muzeum Lotniczego.



Władysław Juengst.



Naczynia z ementaryziska ludności kultury łuzyckiej z Modliborzyc w gabinecie prezydenta Apolinarego Jankowskiego.

Muzeum Lotniczo-Gazowe w Inowrocławiu - Pierwszą wystawę lotniczą Miejski Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Inowrocławiu zorganizował w 1929 r. w Szkole im. S. Staszica. W latach 1930-1931 ekspozycję przeniesiono do Parku Miejskiego (Teatru).

Od 1932 r. wystawa prezentowana była przy ul. Dworcowej 15 (dzisiaj salon Forda). Inicjatorem powołania Muzeum Lotniczo-Gazowego w Inowrocławiu był Władysław Juengst, wiceprezydent i przewodniczący inowrocławskiej LOPP. 13 maja 1933 r. pre-

zydent Inowrocławia Apolinary Jankowski otworzył Muzeum Lotniczo-Gazowe. Od 1934 r. ekspozycja prezentowana była w budynku przy ul. Dworcowej 14 (obecnie sklep Biedronka). W skład muzeum wchodziły:

- Dział lotniczy zbierający: części samolotów, motorów lotniczych, broń i przyrządy, malarstwo lotnicze, propagandę;
- Dział obrony przeciwgazowej zbierający: sprzęt przeciwgazowy, iperytowy, tablice pogładowe i propagandowe;
- Dział ratownictwa sanitarnego i PCK. ■

Janina Szczerbińska

„Muzeum inowrocławskie”

Nie wiem czy mała przestrzeń daje ciepły klimat  
Nie wiem czy fortepian otwiera podwoje  
Nie wiem czy obrazy myślą zespolone  
Nie wiem czy Matka widzi swoich bliskich cienie  
Nie wiem czy rzeźba z drewna jest polnym aniołem  
Nie wiem czy nastrój jest ducha nastrojem  
Nie wiem - wiem tu się budzi wiara i nadzieja

## Fortepian Przybyszewskiego



W zbiorach Muzeum im. Jana Kasprzowicza znajduje się wiele pamiątek po Stanisławie Przybyszewskim, słynnym pisarzu urodzonym na Kujawach. Jedną z cenniejszych jest, grający do dziś, fortepian warszawskiej marki Kerntopf, na którym grywał sam Meteor Młodej Polski. Instrument należał do siostry Stanisława - Marii. Przybyszewski, oprócz oczywistych talentów literackich, posiadał zdolności muzyczne. Talent odziedziczył po matce Dorocie, która nauczyła go gry na pianinie. Jej marzeniem było, aby syn w przyszłości zrobił karierę pianisty wirtuoza. Pomimo wyboru innej drogi życiowej, muzyka towarzyszyła mu cały czas. Chętnie grywał zarówno dla własnej przyjemności, jaki i ku ucieście licznie odwiedzających go znajomych. Na Kerntopfie grywał w czasie odwiedzin u siostry. Swą grą potrafił porwać publikę. Właśnie taki brawurowy koncert przedstawił Daniel Olbrychski, wcielający się w postać Stacha w norwesko-polskim filmie „Daghy” z 1977 r.

Przybyszewski szczególnie lubował się w twórczości Fryderyka Chopina. Po wojnie potomkowie Marii i Edwarda pozbyli się zniszczonego instrumentu. Henryk Walter, pierwszy dyrektor inowrocławskiego muzeum, postanowił nabyć ten cenny eksponat. Fortepian został odrestaurowany przez bydgoską Spółdzielnię Pracy Ton, która zajmowała się naprawą instrumentów muzycznych. W roku 1972 trafił do Muzeum im. Jana Kasprzowicza, gdzie można go podziwiać, a czasem posłuchać do dziś.

## Mistrz secesji



Obraz „Złota przędza” niewątpliwie zasługuje na miano skarbu wśród zbiorów powiatowego muzeum. Wyjątkowej urody dzieło wyszło spod pędzla Edwarda Okunia, znakomitego malarza i ilustratora, tworzącego w duchu secesji. Obraz powstał w 1923 roku i najprawdopodobniej jest on repliką autorską bliźniaczego dzieła z 1905 roku. O replice autorskiej mówimy wtedy, gdy autor wykonuje dwie lub więcej wersji danego obozu. Eksponat został zakupiony w roku 1985 w jednym z warszawskich antykwariatów. Dzieło przedstawia wyekspozowaną postać kobiecą, w tle amorki zaplatające sieć. Scena ta ma znaczenie alegoryczne. Jest to bogini przeznaczenia, snująca nić ludzkiego życia. Sama suknia natomiast jest wyraźnym odniesieniem do malarstwa prerafaelitów, którzy poprzez sztukę nawiązywali do bogactwa renesansu. Obraz wyróżnia przepych i piękno ornamentów. Jest to dzieło przykuwające wzrok i warte zobaczenia.

# Początki muzeum i masoni

Muzeum Regionalne Kujaw Zachodnich przez cały krótki czas swego istnienia borykało się z brakiem siedziby. Paradoksalnie ta „klątwa” nad muzealnictwem w Inowrocławiu trwała aż do 9 listopada 2006 r., kiedy to uroczystie zakończono remont pałacu przy ul. Solankowej 33.

Z propozycją rozwiązania problemu do Zarządu Miasta zwrócił się szanowany żydowski obywatel Inowrocławia dr Leopold Levy. W 1938 r., wobec zagrożenia wojennego, dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego rozwiązane zostały wszystkie tajne organizacje i stowarzyszenia masonskie w Polsce. Likwidacji uległa również Astrea Loge, której mistrzem był dr Levy. Siedziba inowrocławskich masonów przy ul.

Siedziba ówczesnej loży masonskiej przy ul. Solankowej. To tu miała się znajdować siedziba muzeum.



Solankowej opustoszała. Dr Leopold Levy zaoferował ją miastu na siedzibę muzeum i biblioteki. Miasto jednak daru przyjąć nie mogło, bowiem budynek miał kilku właścicieli. Żydowski filantrop zobowiązał się wykupić wszystkich udziałowców i osobiście przekazać okazały gmach na potrzeby

kulturalne Inowrocławia i okolic. Niestety wojna zniweczyła te plany, a budynek loży - przyszłego muzeum został przez Niemców zniszczony i rozebrany.

Dzisiaj to pusty plac przy ul. Solankowej 24, a o historii tego miejsca szumią rosnące od dziesiątek lat kasztanowce. ■

## Najstarsza książka



W zbiorach muzealnej biblioteki znajdują się tysiące książek, a wśród nich starodruki, czyli książki powstałe po 1445 r. - czyli dacie wynalezienia druku przez Gutenberga - do roku 1800. Najstarszą książką w muzealnych zbiorach jest dzieło Franciszka Toletusa z 1617 roku. To „Instrukcja dla kapłanów czyniących pokutę”. Jej prawie 750 stron wchodzi w skład „zbiorów specjalnych” powiatowego muzeum. To książka, którą można przeczytać od deski do deski (dosłownie), bowiem oprawiona jest w deski powleczone skórą z wytłaczanym ornamentem. Pierwotnie spinały ją mosiężne klamry. Stronę tytułową zdobi przepiękny exlibris z bocianem karmiącym młode i łacińską sentencją: „Pożożność jest najpiękniejszą cnotą”.

## Zegarowa płytka



W 2005 r., w czasie badań archeologicznych w piwnicach kamienicy na placu Klasztornym, znaleziono niewielką kamienną płytkę. Niepozorny ułamek marmuru okazał się fragmentem zegara słonecznego - horologium solarium, z nieistniejącego inowrocławskiego klasztoru Franciszkanów.

Obecność zegara na budowli kościelnej nie była czymś wyjątkowym w minionych wiekach. Zegar pomagał w organizacji dnia zakonników, wyznaczał godziny modlitw i pracy między wschodem (pryma) i zachodem słońca (kompleta). Zegar inowrocławski nie był jednak zawieszony na południowej ścianie świątyni, to zegar typu horyzontalnego, a więc zegar wolnostojący, umieszczony na postumencie. Analiza formy arabskich cyfr „7” i „8” opisujących wyryte linie godzin pozwala ostrożnie datować zabytek inowrocławski na XVI stulecie. Jego koniec i zniszczenie przyniosła kasata konwentu w wieku XIX. Jest to więc najstarszy zachowany inowrocławski zegar.

## Co teraz w muzeum?

Czynna jest jubileuszowa wystawa „Muzealia nieoczywiste w Muzeum Kasprowicza”.

Do 7 listopada zwiedzać można wystawę malarstwa i grafiki Jana Lebensteina.

Do połowy listopada oglądać można „Kolorowe okna - inowrocławskie i sopockie witraże w obiektywie Marii Różańskiej” oraz wystawę malarstwa Franciszka Cholewczynskiego (1904-1973) i Leszka Sieradzkiego.

23 grudnia otwarta zostanie wystawa malarstwa Henryka Cześnika, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Zapraszamy też na wystawy stałe o Janie Kasprowiczu i Stanisławie Przybyszewskim, do galerii sztuki polskiej czasów Jana Kasprowicza i Stanisława Przybyszewskiego, gabinetu kolekcjonera Stanisława Szenica, kolekcji szklanych przycisków do papieru oraz do galerii Trzczańskich.

**MJK** MUZEUM  
IM. JANA KASPROWICZA  
W INOWROCLAWIU

Otwarte dla zwiedzających:  
wtorek - piątek: 10.00 - 17.00  
sobota - niedziela: 10.00 - 16.00  
poniedziałek: nieczynne

Ostatnie wejście do muzeum jest możliwe najpóźniej na 30 minut przed jego zamknięciem. Informacji udziela sekretariat muzeum pod nr. tel. 52 357 58 73



## O założycielach muzeum

W życiu Muzeum im. Jana Kasprowicza znacząco zapisało się kilka osób. Postanowiliśmy przybliżyć postaci tych, dzięki którym dzisiejsza placówka funkcjonuje i ma się dobrze.



Apolinary Jankowski (1899-1939) - od 2 maja do 15 grudnia 1928 r. komisaryczny wiceprezydent Inowrocławia, później prezydent miasta Inowrocławia. Twórca Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich w Inowrocławiu. Aresztowany przez Niemców został zamordowany w czasie „krwawej nocy” w inowrocławskim więzieniu (22-23 X 1939).

Stanisław Helsztyński scharakteryzował działalność prezydenta Apolinarego Jankowskiego słowami: „Inowrocław zawdzięcza mu wiele. Był to człowiek bez wątplenia bardzo dzielny. Wielkopolanin, samouk, samorządowiec, postawił Inowrocław na stopie europejskiej. Pożyteczne i reprezentacyjne gmachy zakładu zdrojowego, szerokie ulice, zbiory wykopalisk z Kujaw, archiwum, kolekcja artystyczna obrazów i rzeźb były owocem jego szerokich zainteresowań.”



Władysław Juengst (1891-1939) - powstaniec wielkopolski, społecznik, od 1929 r. wiceprezydent Inowrocławia. Wielki miłośnik lotnictwa. Jako przewodniczący zarządu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej doprowadził do budowy lotniska cywilnego w Inowrocławiu. Od 1929 r. organizował propagandowe wystawy LOPP, przekształcone w 1933 w Muzeum Lotniczo-Gazowe. Aresztowany przez Niemców został zamordowany w czasie „krwawej nocy” w inowrocławskim więzieniu (22-23 X 1939).



Stanisław Bogdan Wojewódzki (1907-1963) - artysta grafik, pedagog, pierwszy kustosz inowrocławskiego muzeum. 16 maja 1938 r. powołany został przez prezydenta Apolinarego Jankowskiego na stanowisko referenta ds. kultury i sztuki w inowrocławskim Zarządzie Miejskim. Obowiązki pierwszego opiekuna zbiorów tworzonego muzeum pełnił do wybuchu wojny. Po jej zakończeniu związany z Wrocławiem, gdzie nauczał grafiki.

- Prosiłbym uprzejmie o zezwolenie mi na zbieranie eksponatów do Muzeum Miejskiego. Na terenie Kujaw Zachodnich znajdują się ciekawe przedmioty o wartości muzealnej, a z każdym rokiem giną. Cenne i ciekawe eksponaty, które znajdują się po wsiach i miasteczkach, zbiera w wielkim tempie Koło Włościanek w Kruszwicy, które urządza je we wspomnianym mieście Muzeum Sztuki Kujawskiej. Podróż po okolicy odbywać będą własną lokomocją, celem zbierania i zanotowania wartościowych i artystycznych eksponatów. Zaznaczam, że żadnych pretensji do Zarządu Miejskiego, tytułem diet i kosztów podróży nie będę wnosić. Pobyt po zagranicami miasta wahać będzie się w tygodniu od 2 do 3 dni i zależnie od pogody - pisał Wojewódzki w podaniu o pracę.



Zygmunt Zakrzewski (1867-1951) - archeolog, numizmatyk, chemik - w swej karierze był pracownikiem cukrowni w Kruszwicy i dyrektorem cukrowni w Pakości, pierwszym polskim starostą powiatu strzelneńskiego, profesorem Uniwersytetów Poznańskiego i Jagiellońskiego. Jako konserwator zabytków przedhistorycznych na okręg poznański (1919-1939) i pomorski (1922-1939) wielokrotnie prowadził badania archeologiczne na Kujawach. Jego odkrycia w Modliborzycach były bezpośrednim impulsem do powstania Muzeum Regionalnego Kujaw Zachodnich.

## Muzeum lotnicze w mieście bez lotniska

Najstarsze muzeum prezentujące zabytki techniki lotniczej powstało w Inowrocławiu. Ozdobą wystawy były samoloty biorące udział w I wojnie światowej i walkach 1920 roku.

Były to samolot myśliwski Spad C1, samolot szkolny Hanriot, samolot Potez XV, samolot Henriot XVI.

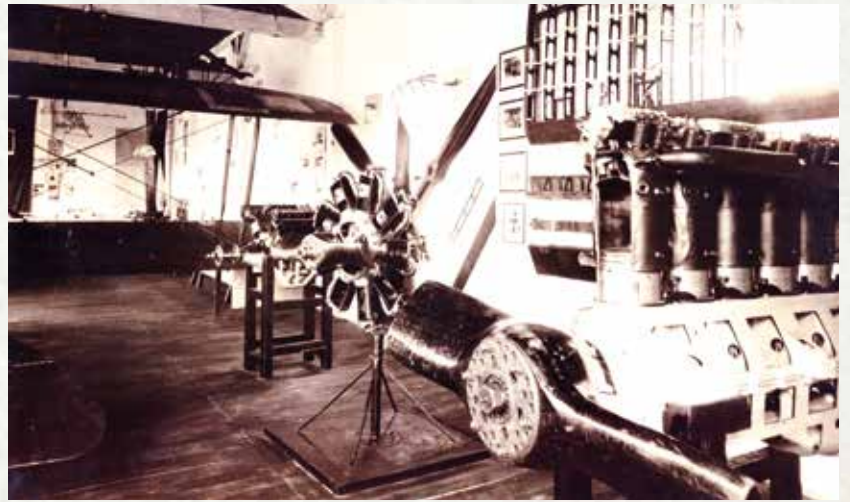
Wszystkie do zbiorów Muzeum Lotniczo-Gazowego przekazał toruński 4. Pułk Lotniczy.

Razem z aeroplanami do muzeum trafiły lotnicze silniki i śmigła. Co stało się z nimi w czasie II wojny światowej? Czy weszły do jednej z kolekcji niemieckich nazistowskich dygnitarzy? To pytania bez odpowiedzi.

Ze zbiorów muzeum nie ocalał żaden obiekt. Chociaż jeszcze w latach 50. XX w. silniki i śmigła muzealne poniewieraly się w Inowrocławiu.



Muzeum Lotniczo-Gazowe, 1936 rok. Widoczny samolot Potez XV.



Muzeum Lotniczo-Gazowe w Inowrocławiu, ekspozycja przy ul. Marszałka Piłsudskiego 15 (dzisiaj ul. Dworcowa 37), 1933 rok. Widoczne między innymi silniki lotnicze rządowy Lorraine-Dietrich, gwiazdowy Anzani i rotacyjny Rhone.



Muzeum Lotniczo-Gazowe, 1934 rok. Wystawa „Rozwój lotnictwa przedstawiony w modelach od XV wieku” autorstwa Floriana Białeckiego.